



Dla mieszkańców i cudzoziemców

2015-04-28

Ilu mieszkańców Krakowa otrzyma mieszkania komunalne, dlaczego w naszym mieście potrzebny jest "Programu zapobiegania i reakcji na zdarzenia o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym w przestrzeni miasta Krakowa" - o tym dyskutowano na posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa.

Po rozpatrzeniu zastrzeżeń ogłoszono ostateczne listy mieszkaniowe na 2014 rok. 195 wnioskodawców znalazło się na listach, z czego 65 przedstawiło propozycje mieszkaniowe, a 39 osób zaakceptowało lokale przedstawione im przez Wydział Mieszkalnictwa. Część z tych mieszkań nowi lokatorzy wyremontują sami, inni zadeklarowali że skorzystają z pomocy Zarządu Budynków Komunalnych. 29 osób nie zaakceptowało proponowanych lokali i oczekują na kolejne, a zarazem ostateczne propozycje mieszkaniowe.

Kolejnym ważnym tematem, którym zajęli się radni była kwestia nowego programu prowadzonego przez Wydział Spraw Społecznych. Program ten został stworzony we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Program będzie realizowany zgodnie z głównymi priorytetami Krakowa w obszarze rozwoju kapitału społecznego. Jego zadania będą realizacją jednego z operacyjnych celów miasta, którym jest spójność społeczna. „Procesy społeczne i demograficzne powodują konieczność większego niż to było dotąd zwrócenia uwagi na rosnącą grupę ludzi innych kultur, narodowości i światopoglądu, co przyczyni się do realizacji idei Krakowa, jako miasta otwartego i przyjaznego” – czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały. Pretekstem do stworzenia takiego programu były przeprowadzone od 2007 roku badania społeczne. Według nich najwięcej incydentów miało formę werbalnego znieważenia, często pojawiały się też formy graficzne i wypowiedzi pisemne. Trzykrotnie odnotowano stosowanie przemocy fizycznej motywowane przesłankami dyskryminacyjnymi.

Z punktu widzenia celów Programu istotne jest, że przypadki rasizmu i ksenofobii często miały miejsce podczas manifestacji organizacji politycznych i społecznych. Sporą część wydarzeń stanowiły również incydenty stadionowe, polegające na wykrzykiwaniu haseł oraz intonowaniu rasistowskich i antysemickich przyśpiewek. Odnotowano tam również posługiwanie się gestami i symbolami podlegającymi do nienawiści, a także do popełnienia przestępstw. Sprawcami byli najczęściej pseudokibice, ale zdarzyło się, że również piłkarze dwóch drużyn krakowskich, a do wydarzeń dochodziło podczas meczów na stadionach piłki nożnej lub bezpośrednio po ich zakończeniu w okolicach centrum miasta. Oprócz zachowań związanych z imprezami sportowymi, natrafiono również na typowo antysemickie incydenty połączone z niszczeniem obiektów przestrzeni publicznej. Wspomnieć tu należy o zdewastowaniu pomnika upamiętniającego ofiary nazistowskiego obozu pracy w Krakowie Płaszowie, pojawianiu się „wlepek” oraz napisów na plakatach z treściami wymierzonymi w naród żydowski, czy zniszczenie elewacji synagogi Starej na ulicy Szerokiej. Ponadto zanotowano incydenty typowo zindywidualizowanych ataków personalnych, polegających na znieważeniu osób innego pochodzenia. To wszystko wpłynęło na powstanie takiego dokumentu, który ma za zadanie przede wszystkim powołanie Zespołu Interdyscyplinarnego ds. współpracy na rzecz realizacji Programu, którego skład i zadania określi Prezydent Miasta Krakowa w drodze zarządzenia, a także opracowanie kampanii społecznej uświadamiającej społeczne szkody wynikające z nielegalnego znaczenia budynków i agresywnych komunikatów graficznych oraz znaczenie uporządkowanego i czystego sąsiedztwa dla podniesienia jakości życia mieszkańców.



Dodatkowo ma zostać powołana kapituła, która co roku będzie przyznawała „logo wielokulturowości” instytucjom działającym na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji, rasizmowi i ksenofobii w gminie.

Radni mieli wiele zastrzeżeń co do założeń programu. – Nie rozumiem, na jakiej zasadzie będzie funkcjonował zespół zadaniowy. Moim zdaniem takie działania nie mają sensu. Ma go jedynie lepsze działanie służb prewencyjnych – mówił radny Krzysztof Durek. W podobnym tonie wypowiadał się także radny Wojciech Krzysztoń. – Moim zdaniem zwiększenie kar za nielegalne graffiti i nasilone akcje policji i straży miejskiej dużo by dały – dodał radny. Radni odstąpili od opiniowania projektu uchwały. Większość radnych opowiedziała się także za ponownym przygotowaniem projektu, gdyż praktycznie cały program budzi wiele zastrzeżeń. (KMM)